

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 3 zł. 80 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% sagrańcane o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

**Polskie T-wo Gimnastyczne „Sokół”**  
Wileńska № 10-a.

Zawładania Druhów i Sym-  
patyków, że dn. 5 września  
r. b. odbędzie się

## „SOBÓTKA”

Wstęp za rekomendacją członków.

### Z Komitetu ekonomicznego.

Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu ekonomicznego Ministrów były rozważane zagadnienia celne, w związku z poprawą bilansu handlowego Polski.

Między innymi, komitet ekonomiczny ministrów rozpatrzył wnioski ministra przemysłu i handlu, zmierzające do zmniejszenia importu w drodze reglamentowania artykułów luksusowych i półluksusowych, dotychczas reglamentacją nieobjętych. Ponadto rozpatrzono wnioski w sprawie podwyższenia stawek celnych na te artykuły zagraniczne, do których produkcji może się łatwo dostosować przemysł polski.

Dalszy ciąg obrad komitetu we wtorek 8 b. m.

### Rokowania polsko-niemieckie.

Wezbie zbliżającego się terminu wznowienia rokowań polsko-niemieckich przybędzie w przyszłym tygodniu do Warszawy, przewodniczący delegacji dr. Chądzyński, który odbędzie konferencję z przedstawicielami Rządu i otrzyma odpowiednie wskazówki.

### Komisarze rządowi w bankach.

W Banku dla handlu i przemysłu, zarówno w centrum, jak i w ważniejszych oddziałach warszawskich i prowincjonalnych urzędują od paru dni komisarze rządowi. Komisarze rządowi czuwają nad zabezpieczeniem składów instytucji społecznych i osób prywatnych, które w banku mają ulokowane swe kapitały.

### Układy polsko-litewskie.

KOPENHAGA, 4.IX. Prace konferencji prowadzone są równoległe w komisjach: spławu i żegluga na Niemnie, oraz komunikacyjnej.

Dotychczas zdano uzgodnić zasady spławu. Poważną trudność natomiast napotyka sprawa wjazdu flisaków polskich na Litwę.

Kwestia kolei jest narazie otwarta, ponieważ litwini nie posiadają odpowiedniego eksperta. Dzisiaj rozpoczyna prace komisja opieki konsularnej.

Nastroj delegacji jest wyczekujący w stosunku do ostatecznej dyskusji nad kwestiami zasadniczo spornymi.

### Przed dorocznym zgrupowaniem Ligi Narodów.

GENEWA, 4.IX. (Pat.). Dzisiaj rano przybył tu francuski prezydent ministrów Painlevé. W rozmowie z przedstawicielami dzienników oświadczył on: W mowie, którą w poniedziałek przy otwarciu pełnego zgrupowania Ligi Narodów wypowiem, starać się będę

wyказаć wobec świata i Francji, że Francja jeszcze nie sprzeciwiała się żadnym swoim przekonaniom, i pozostanie wiernym zasadom wypowiedzianym w Genewie. Francja zamierzając przedstawić pozostałym Lidze Narodów.

### Konwencja handlowa polsko-węgierska.

WARSZAWA, 4.IX. (Pat.). Dnia 4. b. m. w prezydium rady ministrów odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji handlowej polsko-węgierskiej z dnia 28 marca 1925 roku.

Ze strony polskiej wymiany dokonał przez rady ministrów p. Władysław Grabski, ze strony Węgier p. Aleksander Benitska, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny.

### Wojna w Marokko.

FARYŻ, 4.IX. Rada ministrów uchwaliła zwołać marszałka Lyautey'a z urzędu głównego komisarsa marokańskiego.

Msroka konieczne dla operacji 2 korpusu armji.

Zlikwidowanie kampanji marokańskiej nie jest spodziewane wcześniej, jak 15 listopada.

Marszałek Lyautey ustępuje na własne życzenie. Wskazuje on na to, że za czasów kiedy on był głównodowodzącym sił marokańskich, nie mógł uzyskać posiłków, co też było przyczyną niepowodzenia. Dopiero z chwilą przybycia gen. Petain zostały wysłane do

Wykazaliśmy do spraw polskich. Należałoby do nich być dwie sprawy konkretne, które załatwił ma Rada Ligi Narodów. Są to mianowicie sprawy poczty polskiej w Gdańsku i składu amunicji na Westerplatte. Spodziewanem jest załatwienie obu spraw pomyślnie dla Polski.

### Dzień polityczny.

#### Polityczne zjazdy.

Stoimy wobec serii ważnych zjazdów międzynarodowych. Wczoraj rozpoczęły się w Genewie obrady 35 sesji Ligi Narodów. W najbliższy poniedziałek nastąpi otwarcie ogólnego Zgromadzenia Ligi Narodów — będzie to 7-me z rzędu doroczne zgrupowanie. W Londynie zebrał się zjazd ekspertów prawników Francji, Anglii, Belgii i Niemiec, przy nieoficjalnym udziale delegata Włoch, dla opanowania ze strony jurystycznej i technicznej klauzul zamierzonych paktu zachodniego, oraz mających go uzupełnić traktatów arbitrażowych. Nadto zamierzony jest z terminem drugiej połowy września „zjazd ministrów spraw zagranicznych, zainteresowanych w pakcie”, jak brami urzędowa terminologia. Zjazd powyższy ma odbyć się w Lozannie lub w Bernie. Weźmie w nim udział minister spraw zagranicznych Niemiec—Stresemann.

Oprócz tych ostrejszych zjazdów już w tej chwili odbywa się jeszcze jeden zjazd nieoficjalny, ale najważniejszy koncentracyjny, jakbyśmy mogli powiedzieć, dla tamtych wszystkich. Oto jak sygnalizują dzisiaj depesze z Genewy, rozpoczęły się tam rozmowy ministrów Brianda, Chamberlaina i Vanderveldta.

Przechodzimy do spraw polskich. Należałoby do nich być dwie sprawy konkretne, które załatwił ma Rada Ligi Narodów. Są to mianowicie sprawy poczty polskiej w Gdańsku i składu amunicji na Westerplatte. Spodziewanem jest załatwienie obu spraw pomyślnie dla Polski.

Interesować nas będzie blisko sprawa mniejszości polskiej na Litwie, która znajduje się przed Ligą Narodów na podstawie raportu delegata brazylijskiego Meli Franki.

Ale nie te będą główne sprawy polskie. Główna nasza sprawa leży w centrum zagadnienia pacyfikacji Europy. Wiącać i na zjeździe prawników w Londynie i przy dyskusji nad protokołem w

genewskim zgrupowaniu plenarnym i na najaym się odbyć zjeździe ministrów „państw zainteresowanych w pakcie” w Lozannie o naszą sprawę rzecz będzie się.

Opinia polska oczekuje od kierowników polityki zagranicznej od reprezentacji naszej na zgrupowaniu genewskim wysiłków w kierunku realizacji dwóch postulatów. Pierwszym z nich jest, aby Polska otrzymała miejsce w Radzie Ligi wobec tego, że takie miejsce otrzymają niedługo Niemcy. Po drugie Polska winna być reprezentowana na zjeździe ministrów w Lozannie, bo w każdym razie w pakcie jest zainteresowana.

### Wiadomości telegraficzne.

#### Kiedy nastąpi ewakuacja Kolonii?

GENEWA, 4.IX. Briand poczynił w ostatnich czasach starania, ażeby okupacja strefy kolonialnej została przedłużona aż do czasu wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Zdaniem Francji, przedwczesne opróżnienie tej strefy zagrożą bezpieczeństwu okupacyjnych wojsk francuskich. Kolenja jest zbyt ważnym punktem, aby go można było opróżnić przed załatwieniem sprawy bezpieczeństwa.

#### Odnalezienie zatopionej łodzi.

RZYM, 4.IX. (Pat.). Według „Popolo” łódź podwodna „Vandero” leży na dnie morza na głębokości 60 metrów, niedaleko wybrzeży Sycylii. Ogłoszono urządzenie, że cała załoga złożona z 61 ludzi zginęła.

#### W Austrii wszystko po staremu.

WIEN, 4.IX. (Pat.). „Wiener Tageblatt” donosi z Genewy, że w kołach Ligi Narodów słychać, iż nie należy oczekiwać odwołania generalnego komisarsa Ligi Narodów dr. Zimmermanna w Wiedniu jeszcze w ciągu obecnej sesji. Sprawozdanie o sytuacji finansowej Austrii nie podkreśla bowiem żadnych zmian.

#### Dokoła paktu bezpieczeństwa.

LONDYN, 4.IX. (Pat.). Według „Timesa” ministrowie państw sojusznicych i Niemiec spotkają się w końcu września w Szwajcarii lub w północnych Włochach w celu rozpatrzenia propozycji, dotyczących paktu bezpieczeństwa.

#### Kongres pokojowy.

PARYŻ, 3.IX. (Pat.). Na powołanym kongresie pokojowym, który tu się rozpoczął w dniu 2 b. m. Polskę reprezentują profesor dr. Handelman, oraz dr. Józef Pollak. Ambasadę polską na otwarciu kongresu reprezentował pierwszy sekretarz Popiński.

### Życie ekonomiczne.

#### G I E Ł D A.

WARSZAWA, 4.IX. (Pat.) — Dolar 5,65—5,67—5,63, Belgja 25,00—25,06—24,94, Londyn 37,25—27,27—27,23, Nowy-York 5,60—5,61—5,67, Paryż 26,30—26,36—26,24, Szwajcaria 108 1/2—108 3/4—108 1/4, Wiedeń 79,10—79,30—78,90, Włochy 22,45—22,50—22,40, 5% petyńska konwersyjna 48 1/2, 8% konwers. 70, dolarowa 62—61 1/2 (w złotych 552,78—249,98), kolejowa 85—80—85, 4 1/2 % listy zastawne ziemia przedwojenne 17 1/2—17, 5% listy m. Warszawy przedwojenne 15—14 1/2—14,90, 4 1/2 % przedwojenne 12 1/2—12,50.

#### Obecna sytuacja gospodarcza.

Sytuacja gospodarcza jest chwilowo dość ciężka. Ostatni jednak tydzień wykazał dobitnie celowość wszystkich zarządzeń i restrykcji Banku polskiego. Spekulacja walutowa została przelamana i można się spodziewać, że w ciągu września kursy walut wrócą do swych normalnych wysokości. Usunięcie paniki walutowej wpłynie bezspornie na polepszenie się ogólnej sytuacji ekonomicznej, zwłaszcza, że wtedy restrykcje okażą się zupełnie zbędne. Miarą dla oceny obecnego położenia jest lojalne odnośnienie się wszystkich sfer gospodarczych do zarządzeń rządowych, co jest tem bardziej charakterystyczne, że wiele z nich bezpośrednio silnie uciarięło przy dzisiejszej polityce restrykcyjnej. Błędem byłoby zamykać oczy na wszystkie bardzo ciężkie objawy

obecnego kryzysu, większym jednak jest błądem byłoby nie zdawać sobie sprawy z faktu, że sytuacja jest już opanowaną i że w ciągu niedługiego czasu potrafimy dojść z powrotem do równowagi. Jasny pogląd na tę sprawę leży w interesie nie tylko ogółu, ale i każdej jednostki gospodarczej.

#### Zjazd dziennikarzy ekonomistów.

Otwarcie Zjazdu Publicystów i Dziennikarzy Ekonomistów nastąpi w sobotę dnia 5 września o godz. 4 po południu we Lwowie w siedzibie Izby Przemysłowej i Handlowej przy ul. Akademickiej.

Program Zjazdu został ostatecznie ustalony. Zjazd zagai przez syndykata dziennikarzy polskich we Lwowie dr. Aleksander Vogel. Po wyborze prezydium, przemówieniach powitalnych i oświadczeniach przedstawicieli życia gospodarczego, nastąpi referaty w dziedzinie pięciu, a mianowicie: „Prasa gospodarcza a Państwo” (ref. p. Cz. Peche), „Rola prasy w gospodarstwie wychowaniu społeczeństwa” (ref. pp. Trzebiński i p. Kordys), „Potrzeby polskiej prasy gospodarczej” (ref. pp. J. Kołomyjski i A. Gustowski).

Ponadto Zjazd omawiać będzie sprawę założenia Zrzeszenia Publicystów i Dziennikarzy Ekonomistów Polskich oraz Centralnego Gospodarczego Biura Prasowego przy tymże Zrzeszeniu. Na dworcu we Lwowie czynne będzie biuro informacyjne Zjazdu, które udzielać będzie wszelkich informacji.

Ułatwienia dla urządzających Targi Wschodnie.

Z powodu licznych zapytań Biuro warszawskie Targów Wschodnich zawiadania, że niższe koleje, przyznane przez ministerstwo kolei dla uczestników Targów Wschodnich, wynoszą 66 proc. ceny biletu każdego pociągu i każdej klasy w drodze powrotnej ze Lwowa za przedłożeniem karty stałego wstępu na Targi.

Oprócz tego ministerstwo kolei uruchomiło nadzwyczajne pociągi na Targi, względnie do zwykłych pociągów dołączy szereg wagonów bezpośrednio idących do Lwowa.

Mieszkanie dla uczestników Targów wynajmuje Biuro mieszkaniowe, które urzędowo będzie przez cały czas trwania Targów na dworcu we Lwowie.

Gospodarka przedsiębiorstw państwowych.

Wszystkie przedsiębiorstwa państwowe w pierwszym półroczu r. b. przyniosły faktycznie 12.804,9 tys. zł., wobec preliminowanych 17.869 tys. zł. Znaczy to, że sumy preliminowane zrealizowano tylko w wysokości 71,7 proc. Wydatki przedsiębiorstw państwowych w ciągu tegoż półroczu wyniosły 20.603 tys. zł. faktycznie, wobec 12.274 tys. zł., przewidzianych przez preliminację. Wydatki zatem wynoszą 167,9 proc. sumy preliminowanej. Według preliminacji przedsiębiorstwa państwowe miały przynieść dochodu netto 5.594,1 tys. zł., w rzeczywistości zaś przyniosły 7.798,8 tys. zł. straty. Można zatem powiedzieć, iż bilans półrocznej działalności przedsiębiorstw państwowych przedstawia się niekorzystnie.

**TEATR POLSKI „Jadwis”**  
Występy  
**A. FERTNERA**  
Dnia 6 i 7 drugiego  
„Najszczęśliwszy z ludzi”.  
Komedia Kiedrzyńskiego.  
Początek o godz. 8 min. 15 wiece.  
**Teatr Letni**  
W niedzielę o g. 12 m. 30 po poł.  
**Pierwszy poranek muzyczny-wokalny**  
Z udziałem: J. Korsak Targowskiej (śpiew), M. Skowrońskiej (śpiew), I. A. Kontorowicza (skrzypce).  
Ceny miejsc najniższe.  
Nie kupuj towarów zagranicznych, a zwłaszcza niemieckich. Nie pomagaj, Niemcom w wojnie gospodarczej z Polską.

**POLSKIE PRYWATNE PRZEDSZKOLE**  
(metoda Montessori)  
dla dzieci od lat 4-oh do 8-miu  
**HALINY SIEWICZOWEJ**  
Prowadzone w/g najnowszych wymagań wychowania przedszkolnego.  
Zapisy i informacje codziennie od 4-ej do 6-ej wieczorem  
ul. Uniwersytecka № 1 m. 1. 351—

**CYRK** Dziś w sobotę 5-go i niedzielę 6 września r. b. o godzinie 9 wieczorem wystąpi ukoronowana pięknosc  
**p. MARTA FARRA**  
jedyna rywalka znanego ślaczca Z. Breitbarta. Widzieć p. Farrą — znaczy zobaczyć największą atrakcję świata.  
Bilety w cenie od 1 zł. do 3 zł. już do nabycia w księgarni „Lektor” Miekiewicza 4 i przy wejściu od godz. 6-ej.

Dnia 5-go września r. b. w **Sali Domu Oficera Polskiego** (Miekiewicza 13), odbędzie się  
**Pierwszy Jesienny Wieczór Taneczny**  
na rzecz Wileńskiego Towarzystwa Przeświadczeniowego.  
Bilety i zaproszenia przy wejściu. Cena 3 złote (dla akademików 2 zł.). Początek o godz. 10 wiecz. ZARZĄD.

**Niezdolne, opóźnione**  
w nauce dzieci przygotowuję szybko do szkół — oddziały i kompletami. Kurs wstępny, I, II kl. Najnowsze metody. Zapisy—3 go Maja 9—12, między 2—4 3205—2

**„Frankoli”**  
s.z.o.o.  
ul. WIELKA 42.  
Najlepsze czekoladki w 102 odmiannach, marcypany, karmelki. Wielki wybór bombonierek. Duże nowości.  
Towary otrzymywane są 3 razy tygodniowo z Warszawy. 460—0

Pracownia Damskich Ubiorów  
**A. OSTROWSKIEJ**  
ul. Zamkowa № 17 m. 1.  
Została otwarta z dn. 5 września r. b. 3202

Dr. Medycyny  
**L. Łukowski**  
powrócił.  
Choroby dzieci. **Jagiellońska 1.**  
Telef. 592. 321—10

**Pianistka**  
Helena Szymo-Kulicka przeprowadziła się na Skopówkę № 11 m. 11, wejście od ulicy. Godz. 1—4.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta)

### Tendencja zniżkowa dla dolara.

Ministerstwo Skarbu komunikuje: Mimo, iż bezpośrednio po 1-ym każdego miesiąca daje się zauważyć zwykle większy popyt na waluty zagraniczne, obecnie obserwujemy zjawisko raczej przeciwnie. Na rynku dewizowym popyt materiału dewizowego w formie czeków przewyższa popyt, tak że od kilku dni można zauważyć powolną zniżkę kursu dolara. Wczoraj za czek dolarowe płacono 6,60. Tendencja zniżkowa objęła również banknoty dolarowe, które są w zaoferowaniu w większych partjach.

Również giełdy zagraniczne wykazują mocną tendencję dla złotego. Onegdaj dolar w Berlinie w stosunku do złotego wykazywał kurs 5,67, a wczoraj 5,59.

### Posiedzenie Rady Banku Polskiego.

Na posiedzeniu Rady Banku Polskiego odbytem w dniu 4 b. m. wysłuchano sprawozdania dyrekcji o działalności Banku, a specjalnie o położeniu walutowym i kredytowym, przyszedł z zadowoleniem stwierdzono, że dzięki zabiegom Banku i Rządu, położenie walut uległo dość znacznej poprawie. W związku z tą poprawą, stan walutowego Banku Polski nie może być jeszcze znieść całkowicie ograniczeń kredytowych, jednakże jest w stanie w licznych ważnych wypadkach zarządzenie ograniczenia łagodzić, co też, już czyni od szeregu dni.

Rada Banku Polskiego całkowicie zaaprobowala postanowienia dyrekcji zmierzające do wydatnego przyjęcia z pomocą kredytową zasługującym na zaufanie bankom, aby umożliwić im należyte wywiązanie się z zobowiązań. Stopę dyskontową 8 procentowych 3 miesięcznych biletów skarbowych podniesiono z 9 na 10 proc.

### Delegacja ziemian u Premjera.

Prezes Rady Ministrów p. Grabski przyjął wczoraj delegację ziemian wileńskich oraz ziemni suwalskiej. Delegat przedstawili p. premierowi ciężkie położenie ziemian, wywołane brakiem gotówki i brakiem nabywców na zboże, uszkarżali się również na egzekucje podatkowe i restrykcje kredytowe.

Premjer przyrzekł w miarę możności postulaty ziemian uwzględnić.

### Walka o Mossul w Radzie Ligi Narodów.

GENEWA, 4.IX. (Pat.). Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem Brianda kontynuowane obrady nad sprawą Mossulu. Turcki minister Teflik Bey odpowiadając na wczorajsze wywody angielskiego ministra kolonii Amerygo oświadczył, że nie może dopuścić do tego, aby poruszano w jakikolwiek sposób zagadnienie mniejszości narodowych Turcji. Byłoby rzecz wielce niebezpieczna, gdyby Rada Ligi zajęła się rozpatrzeniem spraw, które nie należą do tematu obrad. Minister Amerygo zabrawszy głos oświadczył, że ze sprawozdania komisji wynika się konieczność przyłączenia Mossulu do Iraku. Od stuleci Mossul rządzony jest z Bagdadu i tam też znajduje się administracja kraju. Kurdowie nie są Turkami, a stosunki handlowe Mossulu z Turcją są nieznaczące, gdyż drogi handlowe idą do Bagdadu i Syrii. Względnie strategiczne przemawiają także za stanowiskiem Wielkiej Brytanji. Kurdowie i Arabowie stanowią główny procent ludności, natomiast Turków nie ma tam więcej niż 3%. Komisja Ligi Narodów stwierdziła, że większość ludności usposobiona jest przychylnie do myśli przyłączenia Mossulu do Iraku. Mossul jest miastem nawłokres arabskim a nie tureckim. Nie chodzi o stworzenie nowego państwa, lecz o kontynuowanie administracji, stojącej pod kontrolą Ligi Narodów, która leży w interesie kraju. System mandatowy, który przedstawiciel Turcji wytknął uważa się jako wyborną postępową organizację. Zgromadzenie narodowe Iraku wyraziło życzenie, aby sankcjonowany układ przyjaźni między Irakiem a Wielką Brytanią został po jego wygaśnięciu w roku 1928 w interesie kraju odnowiony. Irak pod zarządem angielskim doszedł do nowego rozkwitu. Rada Ligi chce więc w uwzględnieniu bezpieczeństwa i pokoju na wschodzie rozstrzygnąć sprawę w myśl życzeń ludności Iraku.

Delegat Turcji przegrywał bez ogródek obawy państwowe Turcji. Mowa jego miała akcenty energiczne i wykazywała wyraźnie, że w tej kwestji Anglja broni nie interesów Iraku, lecz swoich własnych, co właśnie stwarza dla Turcji niebezpieczeństwo. Opierając się na zasadzie, że trzeba oddać Mossul pod wpływ Anglii, jako państwa bardziej rozwiniętego od Turcji, można wytworzyć zasadę niesłychanie niebezpieczną dla państw młodych — dewedził delegat Turcji, a nawet zażądał sarkastycznie — że i między mocarstwami mogłoby doprowadzić do niebezpiecznych konkluzji, prowadzą do oddania pod

wpływ najbardziej rozwiniętego mocarstwa tereny mniej rozwiniętych, wiedząc że droga świat do oddania pod wpływ jednego mocarstwa.

Ta ostra i sarkastycznie wygłoszona mowa wywołała poruszenie na sali. GENEWA, 4.IX. (Pat.). Rada Ligi Narodów wyznaczyła w porozumieniu ze stronami zainteresowanymi komisję, złożoną z Undena (Szwecja), Quinones de Leona (Hiszpanja), Guanle (Urugwaj), której zadaniem będzie rozpatrzyć sprawę Mossulu z punktu widzenia Ligi, drogą wysłuchania zainteresowanych stron i rozpatrzenia wszelkich dokumentów. (Spawa Mossulu ma donieść znaczenie dla wyrobienia sobie pojęcia, czym jest właściwie Liga Narodów: Międzynarodowy Trybunał rozjemczy, czy też Ekspozytura angielska dla obrony interesów Wielkiej Brytanji? Dyskusję w sprawie Mossulu „Gaz. Poran“ oświetla następująco: przyp. red.)

Zatarg o Mossul wywołuje wielkie zainteresowanie w kręgach politycznych, ze względu na energiczne stanowisko Turcji domagającej się zwrotu przez Anglię Mossulu. Niemniej zainteresowanie budzi ta sprawa wśród finansjery międzynarodowej, i naciągaczy ze względu na to, że chodzi tu o bogate pokłady nafty, w które zaangażowały się już grube kapitały angielskie.

Przedstawiciel Anglii, minister kolonii Amerygo oświadczył, że Anglja nie godzi się na oddzielenie Mossulu od Iraku i, że dobrobyt kraju, oraz jego bezpieczeństwo wymagają utrzymania mandatu angielskiego przez dłuższy jeszcze czas. Amerygo opowiedział się przeciw urzędzeniu plebisytu w Mossulu, powołując się na opinię komisji Ligi Narodów, która uważa, że przeprowadzenie plebisytu będzie bardzo trudne.

Przedstawiciel Turcji, Tewlik Ruchdi bey wystąpił energicznie przeciw wywodom Amerygo. Mossul należy do Turcji, należą do niej również etnograficznie, religijnie i gospodarczo. Liga Narodów nie ma żadnego prawa do mandatu nad Mossulem, i do przekazania go Anglii.

Tewlik Ruchdi bey zakończył swoją mowę oświadczeniem, że ekspansja Anglii w Iraku, niewiadomo gdzie się skończy i Turcja nie może się zgodzić na pozostawienie Mossulu w rękach Anglii. Na tem obrady nad tą sprawą przerwano. Będzie ona zdecydowana w pewnych rekwizjach.

### Przed dorocznym zgromadzeniem Ligi Narodów.



Delegaci francuscy na tegoroczne Zgromadzenie Ligi Narodów 1) Painlevé, 2) Briand, 3) Paul Boncœur, 4) Leucheur, 5) Pams, 6) Janhaux.

mu budżet na rok 1926. Podobno rząd stara się, by budżet ten był jaknajskromniejszy. Ciąta prawodawca nie tylko nie mogą budżetu tego podnieść, lecz muszą się starać o przeprowadzenie dalszych w nim redukcji. Trzeba dobrze zbadać siłę podatkową kraju i do tej siły podatkowej oraz do realnych możliwości podatkowych zastosować wydatki, usuwając z rachunku wszelkie pozycje wątpliwe lub fikcyjne.

Tak samo muszą nasze cięta prawodawcy i opinia publiczna włączyć pod uwagę konieczność zrównania warunków naszej wytwórczości z warunkami wytwórczości krajów zachodnich. Organizacja pracy, technika naszego przemysłu, ciężary, nakładane na produkcję przez ustawodawstwo socjalne i t. d. — wszystko to musi być dostosowane do naszego celu, a mianowicie rozwinięcia i potężnienia produkcji, powiększenia eksportu, uzyskania czynnego bilansu płatniczego.

Ze skargą na Polskę, jak zwykle nieuzasadnioną, występuje „Nasz Przegląd“ ogłaszając memoriał żydowskich organizacji rzemieślniczych w Polsce do Egzekutywy sjonistycznej — ze skargą na Polskę. „Stopniowa odbudowa żydowskiej sędziwy narodowej, głosi memoriał, stwarza przed żydowskim rzemieślnikiem nadzieję iż w śmiem swych ojczym, w Brec Israel zdola on zbudować swoją przyszłość na zdrowych gospodarczych podstawach.

Memoriał skarży się na krzywdy, jakie spotykają żydowskich rzemieślników, pragnących wyemigrować do Palestyny, oraz podaje fakt, który ilustruje stosunki, panujące w tej dziedzinie. Wykwalifikowany żydowski rzemieślnik, pracujący w swoim zawodzie 15 lat nie otrzymał certyfikatu na wyjazd do Palestyny, ponieważ nie potrafił rozróżnić pomiędzy pojęciami „kwuca“ a „mossaw owdim“. Natomiast osiadnik jego, który umiał rozróżnić wspomniane pojęcia otrzymał certyfikat.

W październiku wpłynę do Sej-

Następnie memoriał zwraca uwagę na smutne położenie rzemieślników żydowskich, którzy osiedlający się w kraju, nie korzystają z żadnego poparcia ze strony ogólnych instytucji finansowych organizacji sjonistycznej. Czytelnik „Naszemu Przeglądowi“ nie był wiadomym, że utrudnienia w emigracji do Palestyny robi żydom przedawczytkiem

Anglja, a następnie organizatorzy emigracji, którzy wpuszczają tylko pewną kategorię pracowników, np. rolnych, budowlanych, stawiają wymagania co do stanu majątkowego emigrantów, a nie puszczają szerokiej masz rzemieślniczych i proletariatu kupieckiego, z którym Polska chętnie by się połączyła.

### Kłęska bezrobocia w Niemczech.

Przerzelenie gospodarcze, które obecnie przechodzi Niemcy, przybiera coraz większe i wprost katastrofalne rozmiary. Setki tysięcy cierpią głód z powodu bezrobocia, milionom grozi ten sam los. W ostatnim czasie wydano z pracy 200,000 robotników zatrudnionych w zakładowym przemyśle włókienniczym. Niebezpieczeństwo lokautu zawisło nad wszystkimi robotnikami budowlanymi w całej Rzeszy, którzy domagają się większych zarobków. Związki przedsiębiorców budowlanych nie chcą się zgodzić na żądania pracodawców, chcą pozabawić pracy 600,000 robotników. Ponieważ przemysł budowlany zatrudnia cały szereg pobocznych gałęzi przemysłu i rzemieślni, można liczyć, że lokaut dotknie kilka milionów ludzi.

W górnictwie górnośląskim zanosi się również na powstanie kryzysu. Górniacy wystąpili z żądaniem 20 procentowej podwyżki płacy, na którą atoli pracodawcy bezwzględnie się nie godzą. Ciężka jest uzasadnienie odmowy: położenie w górnictwie — mówią pracodawcy — polepszyło się co prawda, a to z powodu wojny celnej z Polską; lecz trzeba się obawiać rychłej zmiany na gorsze, dla tego nie możemy zawrzeć nowych kontraktów, któreby obowiązywały na dalszą przyszłość. Pracodawcy niemieccy, chwając wojnę celną zapominają, że to właśnie ta wojna i nowe wprowadzone cla agrarne skierowane głównie przeciw importowi z Polski spowodowały drożyznę artykułów żywnościowych i wskutek niej przasiłenia i strajki. Przemysłowcy niemieccy, chcąc być szczerymi musieliby uznać i zważyć jako główne przyczyny zła właśnie zatargi gospodarcze i cla ochronne. Bardzo niebezpiecznym strajkiem grożą czeladnicy piekarzy w Berlinie, jeżeli wskutek wyższych cen za chleb nie otrzymają wyższych płac. I tu poznać tę samą głębszą przyczynę, która doprowadza do strajku, jaką powyżej wyluszczyliśmy.

Tak więc młoci się przedewszystkiem na Niemczech samych fałszywa polityka gospodarcza prowadzona przez nacjonalistów niemieckich przeciw Polsce.

## Z Mińszczyzny.

(Telefonem ze Stolicy).

### Masakra włościan przez oddziały karne.

Komunikują z Połocka, że oddziały karne połockiego okręgowego G. P. U. poczynają od 20 sierpnia do dziś dnia, tłumiąc ruch powstańczy, pod pozorem jakoby pochwyconych powstańców rozstrzelali bez żadnego śledztwa i sądu włościan w nitej wymienionych wsiach: we wsi Żegłowo 14 osób i 7 osób zmarło z powodu pobicia, 2-eh znajduje się w połockim okręgowym szpitalu na kuracji, we wsi Czajki rozstrzelano 8 osób, we wsi Gorbacz 18 osób rozstrzelano i 5 odesłano do połockiego G. P. U. dla śledztwa; we wsi Osinniki 13 osób rozstrzelano, we wsi Litwinowo spalono 32 gospodarstwa i rozstrzelano 4 osoby; we wsi Koziany rozstrzelano 2 osoby, 7 odesłano do połockiego G. P. U. i zabrano 17 sztuk bydła; we wsi Krasnoje rozstrzelano 6 osób i 5 okropnie pobitych odesłano do połockiego okręgowego szpitala.

Także same oddziały w Witebskim rejonie we wsi Luciosa rozstrzelali 9 osób; we wsi Gajduki rozstrzelano 5 osób i spalono 8 gospodarstw; we wsi Sirocino rozstrzelano 17 osób i 2 odesłano do witebskiego G. P. U.; we wsi Zamoczyj rozstrzelano 1 człowieka i 10 osób odesłano do G. P. U., we wsi Muraszki rozstrzelano 8 ludzi i we wsi Zamoście rozstrzelano 7 ludzi, zabrano 6 furmanek żyta i 22 sztuki bydła; w majątku Zamoście zaarrestowane miejscowego obywatela ziemskiego i zabrano 18 sztuk bydła, 8 koni rebozcych, 7 świń, a także pozostałe w całości meble.

### Niemcy ćwiczą bolszewików.

W Bobrujsku obecnie znajdują się instruktorzy niemieccy Klejn i Kotsche, którzy ćwiczą żołnierzy garnizonu bobrujskiego w miotaniu granatów gazowych. Ćwiczenia odbywają się nad Berezyną.

### Sensacyjna sprawa 95 Białorusinów-komunistów.

W październiku w sądzie okręgowym wileńskim rozpoczęła się wielki proces komunistów członków białoruskiej partji komunistycznej. Na ławie oskarżonych zasiadło 95 komunistów, w tem kilkunastu komosmolowców.

Organizacja ta ujawniona została w 1923—24 roku. Pochwycone dokumenty stwierdziły, iż członkowie tej organizacji brali udział w tworzeniu band dywersyjnych na naszym terytorjum.

Większość tych „Białorusinów“ jest wyznania mojżeszowego. Wszyscy oskarżeni znajdują się w więzieniu przewencyjnym na Łukiszkach.

### Samobójstwo czy morderstwo?

Takim tytułem „Kurjer Wileński“ opatrzył, nie po raz pierwszy zresztą, sprawę śmierci ucznia Czesława Mikoszy w majątku p. Kucowicza w pow. Lidzkim, oświadczył estatoła przez „Byłego Sędziego Siedzego“. Otóż taki podpis wymaga pewnego komentarza. Bo gdy o śmierci ś. p. Cz. Mikoszy krążyły zaczęły różne legendy, nie dziwiłoby się wcale listom Matki tragicznie zmarłego Mikoszy, rzucającym pewne oskarżenie pod adresem p. Kucowicza. Wiadomo bowiem było, kto to pisze i dlaczego pisze. Ból matki po stracie syna dużo usprawiedliwia. Jedyną odpowiedzią na te skargi i przypuszczenia mogło być urzędowe śledztwo.

To, jak wiemy, było przeprowadzone i stwierdziło samobójstwo. Jeśli okoliczni mieszkańcy są innego zdania i drogą listów do gazety żądają powtórnego śledztwa, także da się usprawiedliwić. Ale nie wolno takim głosem nadawać eschy urzędowego oświadczenia. „Były sędzia śledczy“ żąda arestowania p. Kucowicza. Dlaczego ten „były sędzia“ nie podpisał się nazwiskiem, a strzela z za plotą?

„Nie mamy najmniejszego zamiaru bronić p. Kucowicza! Chodzi nam w danym razie o zasadę. Zasadą nadużywaną jest „werność prasy“, gdy chodzi o ludzką cześć. „Kurjer Wileński“ i jemu pokrewne organy osłaja w tem.

List „byłego sędziego śledczego“ jest wstrętnym i szkodliwym i z innego powodu! Oto niedwuznacznie mówi on, że sądy nasze ulegają wpływom ustosunkowanych osobistości i tuszują nawet zbrodnie! Jest to sążenie ze szpalt gazety tej rozkładowej trucizny, jaką zarzucałmy działaczom z „Kurjera Wileńskiego“ po odczytaniu przez „Klubu Pracy“ Bartia. Każdy numer tego pisma jest jednym dowodem więcej, Podie insynuacje, płaule na wszystko, co pochodzi od Władz polskich, to stały system i kierunek tego pisma, przeciw czemu należy jaknajenergicniej zaprotestować.



Maharaja indyjski z Patiala Bhupindra Singh, zwiedził Paryż, obecnie bawi w Londynie, ze żoną 40 osób (w csem 2 żony) zajmuje 100 pokoi hotelowych.

## Przegląd prasy.

(Program prac na przyszłość. — Sjonisci skarżą się na Polskę.)

„Sytuacja walutowa opanowana.“ — Tak głosi „urbi et orbi“ komunikaty rządowe. Jednakże nie znaczy to, że sytuacja gospodarcza zmieniła się na lepsze. Ciężko jest niepomnie wszystkim, stąd sypią się artykuły i debaty, co jest złe, skąd źródło, jakie środki zaradcze, aby na przyszłość poprawa nastąpiła.

„Sytuacja walutowa opanowana.“ — Tak głosi „urbi et orbi“ komunikaty rządowe. Jednakże nie znaczy to, że sytuacja gospodarcza zmieniła się na lepsze. Ciężko jest niepomnie wszystkim, stąd sypią się artykuły i debaty, co jest złe, skąd źródło, jakie środki zaradcze, aby na przyszłość poprawa nastąpiła.

Z poważniejszych głosów w tej

materji godzien wysłuchania jest „Gazety Warsz“

„Z doświadczeń tygodni ostatnich wysuwają się na plan pierwszy dwa postulaty: zmniejszenie wydatków państwowych i postawienie naszej wytwórczości w równych warunkach z wytwórczością państw zachodnich, a zwłaszcza naszych najbliższych sąsiadów — Niemców.

W październiku wpłynę do Sej-

### Z polskiego wybrzeża.

III.

Jednym z pięknych dni, wczesnym rankiem wyrusza nasza wyieczka do Gdańska. Pociąg wyrusza nas w Sepotach gdzie mamy czas tylko na wypicie kawy, rzucenie okiem na stojący nad morzem czerwony zielony dom kuracyjny wraz domem gry, (ohydy w wyglądzie), na wspaniałą plażę (pułą o tej porze) i zdążamy na statek stojący u pomostu. Pomost długi i szeroki, niesięty głęboko w morze, jest ulubionym miejscem przechadzek. Powiewają na nim flagi różnych państw, w tej liczbie i Polska. Idąc od morza jest ona na estabim miejscu, idąc od lądu — na pierwszym.

szczęście ich przerobiono na kamienne mieszkalne. Gdańsk jest takim wspaniałym muzeum zaczynając od średnowiecza, ma takie niesprebrane bogactwo zabytków architektury, rzeźby i malarstwa, że przelotny turysta nie wie ku czemu zwrócić oczy. Można mieszać całe błakną się po przastarych ulicach tego miasta i zawsze zobaczy jeszcze coś nowego. A zwłaszcza wyciera nasza wielka przeszłość. Orły polskie wieszają bramy miejskie, rozpeścierają swe skrzydła na bogato rzeźbionych drzwiach i na platformach sal ratuszowych, zaś postać Zygmunta Augusta góruje nad miastem z ratuszowej wieży.

Ten to Ratusz (sięgający XIV w.) Dwór Artusa (nieśda kupiecka) z czasów Kazimierza Jagiellończyka i kościół Marjański, zwiedzamy szeregolowiej wewnątrz. Tak wspaniałe rzeźby w drzewie jak w Gdańsku nie można widzieć chyba nigdzie. Wądzę się też moe mawiać holenderskich mistrzów, lecz rzeźba wybita się na pierwszym planie. Już same wschody krecone na Ratuszu są jednym arcydziełem. Dwa te zabytki: Ratusz i dom Artusa mówią o niesłychanej żamotności mieszczoństwa i kupiectwa gdańskiego w dawnych wiekach. Stać je było na sprawozdanie pierwszorzędnym mistrzów dla ozdabiania swoich gmachów publicznych. Prywatne mieszkanie zamotnego Gdańszczanina z XVIII w. oglądamy w tak zwanym domu Upłagi, radnego miejskiego, który po rozbiorze Polski nie chce

służyć Prusakom, gdy Gdańsk zagarnęli — złożył manifestacyjnie swą godność radziecką, za co otrzymał od Stan. Augusta tabakierkę, którą tu wśród drobniagów pokazują z pruską butą, jako dar królewski, nie rozumiejąc widać jego znaczenia. Ciekawe jest urządzenie tego domu na trzech pięterkach, od wielkiego komina kuchennego na dół aż do sypialni z łożami w kotarach. Jadalnie większe i mniejsze mają mnóstwo sreber i porcelany, w bawialniach meble adamaszkowe, owoczone szpinety i gitary, a na ścianach ładne obrazy i portrety rodziny. Żegary w szafach gdańskich widzi się tu wszędzie. Na Ratuszu oglądaliśmy wspaniałą zegar, dar króla Leszczyńskiego za wierność jaką mu Gdańsk okazał.

Pamiętek polskich i portretów królów, zwłaszcza na Ratuszu było dużo, ale po rozbiorze usunięto większość. Dziwnym trafem na drzwiach bogate rzeźbionych jednej z sal ratuszowych ocalał orzeł polski z herbem Sobieskich i napisem łacińskim: „walczymy za prawo i naród“.

A kościół? Stare, zoserniałe, z powagą wznoszą się nad miastem. Przeważa gotyk krzyżacki t. zw. bałtycki. Kościół panny Maryi ołbrzymich rozmiarów, może pomieścić 25 tysięcy osób. Pochodzi z XIV w. budowane go 150 lat i wykazone już za polskich czasów. Zbudowany jako katolicki został przez ewangelików. Posąg Lutra wznosi się w jednej z naw.

Ale pozostała nazwa kościoła p. Maryi, pozostały artystyczne ołtarze i obrazy świętych pańskich jako dzieła sztuki. W kaplicy św. Doroty jest słynny „Sąd Ostatczy“ arcydzieło flamandzkiego malarza Memlinga z XV wieku zrabowane przez korsarza gdańskiego w drodze do Florencji. Za ten obraz ofiarował Ludwik XIV bezczek złotą; ubiegł się o to też Piotr Wielki. Kościół cały przylazła wprost swym ogromem, mroczny jest i chłodny. W jednej z bocznych kaplic oglądamy z bólem serca zepchnięte jako zabytki artystyczne relikwiane, monstrancje, kielichy, tkaniny od XII po wiek XVI. Między nimi dary królów polskich. Za szkłem widziemy w kącie stoi szafka z relikwiami... Ogarnia nas smutek.

Część towarzysztwa wchodzi jeszcze na wieżę kościelną przebiegając 325 wschodów. Inna część zwiedza inne zabytki i kościóły katolickie, oraz pocztę polską. Zwiedzamy Wielki Młyn na Raduni, wzniesiony przez Krzyżaków w XIV w. w gotyckim stylu. Ma en daeh wysoki na estery piętra i wygląd świątyni. Jedni oglądają wieżę więzienną i wieżę tortur, inni bramy wspaniałe. Wszystko tu ciągnie oczy, bo wszystko jest jakby wiszą z przed wielu stek lat i we wszystko wpleciona historia naszego narodu.

Muzea pozostawiamy nieotkaięte w tej wdrówce, w której z szybkością kinematograficzną przesu-

wają się przed nami wiekowe pomniki, co krok spotykane.

A Oliwa? Biję też powaga od tych murów gotyckich kościoła i klasztoru Cystersów. Opatów Oliwskich mianował od połowy XVI w. król polski, bywali oni zazwyczaj sekretarzami królewskimi i magnaci polscy piastowali tę godność, aż do rozbioru. Wtedy to Fryderyk II skonfiskował owe dobra kościelne przez co rząd pruski posiadał przeszło sto woi na Pomorzu Kaszubskim! Wspaniałe krużganki klasztorne o gotyckich sklepieniach gościły tu częste polskie królów. W wojnach napoleońskich przepadły prawie wszystkie sprzęty i pamiątki historyczne, ocalał tylko stół gdańskiej roboty z blatem marmurowym, na którym Jan Kazimierz podpisywał sławny pokój Oliwski ze Szwedami w 1660 r.

W kościele pod prezbiterjum znajdują się grobowce książąt pomorskich od XII w., a nad stalmi portrety dobrodziejów i fundatorów kościoła, od książąt tych zaczynając, a kończąc na królewskich: Łokietka, Kazimierza Jagiellończyka, Batorem i Wazach. Bogato rzeźbione w drzewie stałe pochodzą z XVI w. Kościół jest po dziś dzień katolicki, ma pięknych kilkadziesiąt ołtarzy, cenne malowidła i rzeźby z alabastru. Sławne tu są organy zbudowane w XVIII w. przez miejscowych zakonników, największe w Europie. Na całych organach grają dziś tylko kilka razy do roku w czasie świąt uroczystych. Najstarsza z kaplic kościoła, kap-

lica Marjańska z XVI w. jest o dawna ulubioną kaplicą Kaszubów gdzie się odbywają polskie nabożeństwa.

Były pałac Opatów z XVIII w. stoi we wspaniałym parku opackim, przeważnym przez królewskich, z powodu częstych tu wizyt Hohenzollernów. Park założony w XVIII Opat polak Jacek Rybiński. Część parku w francuskim, część w angielskim stylu. Wspaniałe aleje kasztanowe i lipowe w estery rzędy sadzone, z wylotem na morze i moe ślicznych klombów kwiatowych, nadają parkowi isicie królewski wygląd.

Oliwa w ogóle leży wśród wzgórz zalesionych, ma dużo ładnych willi, zadzwoniła, ukwiecona, z dominującym tym z czarniałym pemnikiem przeszłości jakim jest kościół z klaszterem — robi niezatarte wrażenie. Wdzierną się jeszcze na jedno ze wzgórz zwane pachelkową Górą, z wiatą widokową i mamy u stóp całe wybrzeże od Gdyni, aż po Gdańsk.

Cudne polskie wybrzeże z ludnością przeważnie kaszubską, szczerze katolicką i szczerze polską. W powrotnej drodze układamy plany wycieczek w głąb lądu, do Wejherowa i Kartuz, tak zwanej Szwajcarii Kaszubskiej. To już na przyszły tydzień.

W. Z.

**OZYTALOIE**  
**„Głos Wileński“**

# Z państw bałtyckich.

(Tel. własny z Rygi.)

## Nie „stan wojenny“ Litwy z Polską a „zawieszenie broni“.

Prasa ryska zamieszcza rozmowę z przewodniczącym delegacji litewskiej w Kopenhadze Sidzikaukasem. Na zapytanie przedstawicieli prasy czy trwa jeszcze pomiędzy Litwą a Polską stan wojenny, Sidzikaukas odpowiedział: — Sytuacji obecnej nazywać stanem wojennym nie można, jest to raczej zawieszenie broni.

### Przeciwko Polsce.

Organ lotewskich nacjonalistów „Latwias Sarga“ z powodu zachowania się estońskiego ministra spraw zagranicznych Pusty pisze, że ustąpienie Pusty zostanie przez wszystkich powitane z zadowoleniem, gdyż jego polska orientacja stała na przeszkodzie zacieśnieniu stosunków z Litwą. Gazeta cieszy się, że estońska prasa zaczęła krytykować szkodliwą bałtycką politykę Polski.

### Komitet wyzwolenia Wilna działa.

Powstał niedawno w Kownie komitet wyzwolenia Wilna wydał obecnie odezwę wzywającą ludność Litwy do żałoby w dniu 9 października. W tym celu będzie utworzony komitet „9 października“ z udziałem przedstawicieli politycznych i społecznych organizacji.

### Bank litewski wstrzymał wszystkie kredyty

Z Kowna donoszą, że Bank litewski ograniczył a nawet wstrzymał kredyty udzielane bankom prywatnym. Onegdaj odbyło się w Kownie zebranie kupców, w którym postanowiono prosić o przedłużenie opłat celnych, emisję litów na sumę przewyższającą zapas złota itp.

### Pertraktacje Litwy z Polską następnym dniem w Anglii na Litwę.

„Rytas“ omawiają pertraktacje handlowe z Polską w Kopenhadze pisze, iż Litwa skłoniła się do nich pod wyraźnym naciskiem Anglii, która zastosowała do Litwy nie tylko dyplomatyczne, ale i gospodarcze represje.

Sprawa ta, jak pisze Rytas, była przedmiotem obrad w komisji sejmowej do spraw zagranicznych.

### Wykrycie centrali III-ciej międzynarodówki na państwa bałtyckie.

Wykrycie silnej organizacji komunistycznej w Libawie i aresztowanie 48 komunistów doprowadziło do ujawnienia w Rydze centrali III-ciej międzynarodówki na państwa bałtyckie. Centralę stanowiło dziesięć osób. Na czele Centrali stał Bersin-Sarin, który w Wolmarze w 1918—1919 r. był przewodniczącym bolszewickiego trybunału rewolucyjnego i naczelnikiem tamtejszego więzienia. Siedem osób z pośród aresztowanych ukończyło akademję propagandy partii komunistycznej w Rosji i posiadało fałszywe dokumenty. Centrala komunistyczna przygotowywała obecnie wybory do sejmiku lotewskiego. Równocześnie z aresztowaniem centrali ujęto również komitet wybrzeży komunistyczny. Ogółem w Rydze aresztowano 21 osób.

### Premjer Zelminsz—ministrem spraw zagranicznych.

Prezydent ministrów Zelminsz objął oficjalnie kierownictwo ministerjum spraw zagranicznych do czasu obsadzenia go przez następcę Mejerowicza, co nastąpi dopiero po wyborach do sejmiku lotewskiego. Zelminsz przyjmując urząd ministrów oświadczył, iż kurs polityki zagranicznej Litwy pójdzie w kierunku wysuniętych przez Mejerowicza.

### Zerwanie umowy estońsko-rosyjskiej o dostawę zboża.

Z Rewla donoszą, że Estonia zerwała umowę z Rosją sowiecką w sprawie dostawy zboża wobec stwierdzenia, że rynek zbożowy polski jest tańszy niż rosyjski. Rosja mogła sprzedać żyto tylko po 45 dolarów za tonnę, gdy Polska odstąpiła Estonii już przeszło 150 tysięcy pudów po 40 dolarów za tonnę. Z Rosji przybyły do Rewla tylko 3 wagony żyta.

### Wizyta posła angielskiego u prezydenta Estonii.

Z Rewla donoszą, że poseł Wielkiej Brytanji Wogan złożył wizytę prezydentowi republiki Estońskiej w związku z pogłoskami o wrogim stanowisku Anglii wobec Estonii i zapewnił go, że minister Pusta doznał w Londynie jak najserdeczniejszego przyjęcia.

### Seljama — następcą Pusty.

Estońska prasa donosi, że jeżeli estoński minister spraw zagranicznych Pusta poda się do dymisji, to na jego miejsce zostanie mianowany przedstawiciel Estonii na Łotwę i Litwę—Seljama.

# Kronika wileńska.

## Urzędowe.

— O używaniu przepisowych miar. Wileński okręgowy urząd miar podaje do wiadomości kupujących i sprzedających owoce i jagody, że przy sprzedaży jagód i owoców winny być używane narzędzia miernicze rzetelne, legalne i posiadające nieprzełamane cechy legalizacyjne urzędu miar, a mianowicie: a) przy sprzedaży na miarę—garncze, zawierające 4 litry, 1/2 garncza, litry i 1/2 litry brzegowe, b) przy sprzedaży na wagę—wagi i odważniki kilogramowe i dekagramowe.

2) Zabrania się przy sprzedaży owoców i jagód: a) używania wszelkich miar nielegalnych, a tembardziej dewolnych: misek, kociołek, garncy rosyjskiej i t. p. 2) litrów i 1/2 litrów waskich wskaźnikowych, używanych do mierzenia mleka, chociażby posiadały one cechy legalizacyjne.

Winni nieostawiania się będą karani sądownie z art. 363 i 186 k. k. (l).

## Z miasta.

— Agitacja. W ciągu dnia i nocy z czwartku na piątek odnaleziono w różnych punktach miasta sporo porozrucanych proklamacyj komunistycznych w językach polskim, rosyjskim, białoruskim i żydowskim.

W związku z tem aresztowano kilka osób. (r).

## Sprawy miejskie.

— Posiedzenie komitetu robót miasta. Onegdaj, pod pre-

wodnictwem prezydenta miasta p. W. Bańkowskiego, odbyło się posiedzenie komitetu robót miasta, na którym omawiano sprawy, związane z pożyczkami na cele budowlane.

Rozpatrzono następujące wnioski o pożyczkę, z których przynano: 1) na budowę nowego domu przy ul. Krakowskiej — 54000 zł., 2) na przebudowę domu przy ul. Królewieckiej 40000 zł., 3) na pokrycie domu przy ul. Antokolskiej nowym dachem 10000 zł. i 4) na pokrycie domu dachem przy ul. Żeligowskiego — 2300 zł. Trzy pierwsze pożyczki są długoterminowe, ostatnia zaś krótkoterminowa.

Podczas dyskusji nad temi wnioskami, członek komitetu p. Kruk wyraził obawę, że przyznanie powyższych pożyczek nie przyczyni się do polepszenia stosunków mieszkaniowych, ale je znacząco pogorszy, ponieważ wszyscy ci, co dokonają czy to budowy nowych domów, czy też kapitalnego remontu na koszt państwowo-społeczny, zaprzestają podlegać przepisom ustawy o ochronie lokatorów.

Zdanie p. Kruka podzielił i członek komitetu p. Korolec. Prezydent p. Bańkowski wyjaśnił, że rozstrząsanie tych kwestyj nie należy do kompetencji komitetu.

Wobec tego większość głosów uchwalono przyznać wzmiankowane pożyczki.

Pozatem podano do wiadomości, iż ogólna suma, oddana do dyspozycji miasta na akcję budowlaną, na rok 1925, zamiast szacowanej 1,400,000 zł., wynosi tylko 800,000 zł., wobec czego komitet uchwalił użyć z tej sumy 500,000 zł. na pożyczki długoterminowe i 300,000 zł. na pożyczki krótkoterminowe.



Widok Damaszkę.

Podanie związku właścicieli drobnych nieruchomości o przyjęcie do komitetu trzech przedstawicieli związku zostało uchylone.

W celu uzyskania pożyczki na budowę, względnie na wykończenie domu mieszkalnego należy składać podania do komitetu budowy miasta przy Magistracie. Do podań należy załączyć wyciąg z rejestru hipotecznego oo do stanu obciążenia nieruchomości, zatwierdzone przez Magistrat plany budowy, oraz kosztorys budowy, zaświadczony przez inżyniera. Według ustawy kredyty przyznawane być winny na budowę mieszkań najwyższej 3 pokojowych. (l)

— Preliminarz budżetu m. Wilna na rok 1926. Pierw miesiąc temu, prezydent m. Wilna p. W. Bańkowski polecił poszczególnym wydziałom i sekcjom Magistratu, by w terminie do dnia 31-go sierpnia r. b. opracowały i złożyły w buchalterji głównej preliminarze budżetowe na rok 1926.

Jak się dowiadujemy, wydziały i sekcje Magistratu wzmiankowanego polecały jeszcze dotychczas nie wykonać. (l)

## Sprawy kolejowe.

— Konferencja wszech europejska. Ministerstwo kolei w Warszawie prowadzi obecnie rokowania z ośmiennami zarządami kolejowymi państw europejskich o zwolnienie do Warszawy konferencji wszech europejskiej dla opracowania rozkładu jazdy ruchu pasażerskiego granicznego.

Konferencja będzie zwolana prawdopodobnie w drugiej połowie października. (zs)

## Sprawy szkolne.

— Wprowadzenie nowego programu naukowego. Definitywne opracowanie sposobu wprowadzenia nowego programu naukowego w myśl rozporządzenia ministra wyznań religijnych i oświaty publicznej polecono radom pedagogicznym, które opracowane projekty przedłożyć mają kuratorjum do zatwierdzenia.

Kuratorjum poleci wzytatorom aby w początkach roku szkolnego współpracowali z nauczycielstwem nad wprowadzeniem nowego programu. (zs)

— Zapomogi dla biednych uczni. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświaty Publicznej w najbliższym czasie przekaże kuratorjum pewien kredyt na zapomogi dla niezamożnych uczni szkół średnich. (zs)

— O wychowaniu pozaszkolne. W początkach października będzie zwołana konferencja nauczycieli i rodziców w sprawie pozaszkolnego wychowania uczni. (zs)

— Mundurki dla uczniów szkół średnich. Z różnych stron w ubiegłym roku szkolnym podniesły się głosy, ażeby zaprowadzić mundurki szkolne dla uczniów szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. Niektóre kuratoria na własną rękę zaprowadziły mundurki. Obecnie min. oświaty polecił osobnej komisji opracowanie jednolitych przepisów co do mundurków dla młodzieży szkół średnich, zawodowych i seminarjów nauczycielskich. Mundury te mają być zbliżone do harcerskich.

## Odczyty.

— Wileńskie T-wo Przejawczyłce zorganizowało w rozmaitych dzielnicach miasta dla szerzej mas społeczeństwa odczyty popularne o gruźlicy i współczesnych metodach walki z nią.

Odczyty zostaną wygłoszone 1) W zjednoczonym związku Ludowo-Narodowym, Lwowska Nr. 7 dnia 6 b. m. o godz. 1-ej popoł. przez dr. Borowskiego. 2) Na Zrzeszenie Nr. 4 „Kolo Bernardyńskie“ 5.IX. o godz. 7-ej wiecz. przez dr. Zagórską i 3) na Antokolu 44

## Wojna w Syrii.

glugi na Niemnie ożywił się rynek drzewny w Wilnie i ceny na drzewo znacznie wzrosły. De Wilna przybyło już kilka większych kupców leśnych.

— Likwidacja huty „Niemen“. Największa na kresach huta szkła „Niemen“ w powiecie Lidzkim została zlikwidowana wobec kryzysu ekonomicznego.

## Różne.

— Obywatelstwo polskie ludności wiejskiej. Władze administracyjne zakończyły już sporządzenie spisów ludności wiejskiej uprawionej do otrzymania obywatelstwa polskiego.

Sprawa ta niezmiernie ważna wezła obecnie w ostatnie stadium zatwierdzenia przedłożonych spisów przez starostów powiatowych.

— Nowa siedziba Pogotowia dla dzieci. Posostające pod patronatem urzędników Delegatury Rządu Pogotowie Ratunkowe dla dzieci, i ochronka, mieszczące się dotąd w nieodpowiednim i ciasnym lokalu przy ul. Letniej na Antokolu, niebawem przeniesione zostaną do wydzierżawionego przez Delegaturę Rządu do gmachu po fabryce i biurach T-wa „Lechia“ przy ul. Portowej Nr 14 i 16 (r)

## Sport.

— Nowe przepisy „footballowe“. Nowe, a właściwie zmodyfikowane nieco niektóre punkty przepisów footballowych zostały już w większości państw wprowadzone. Również i u nas wchodzi one w życie z dniem 1 września, to znaczy już od przyszłego tygodnia.

Zmiany dotyczą przepisów o spalonym i sposobów wykonania rzutu bocznego.

Dotychczas grao drużyny atakującej znajdował się w pozycji spalony, gdy miał przed sobą mniej niż trzech graczy. Obecnie będzie on spalonym, gdy będzie miał przed sobą tylko jednego gracza, co się bardzo rzadko zdarza.

Nowe przepisy są wielkiem udogodnieniem dla napastników, gdy przeciwnie obrońcom przysporzą one wiele pracy—będą oni musieli więcej biegać i szybciej się poruszać.

Również linja pomocy będzie miała nadwyżkę ciężkie zadanie. Obecnie będzie ona amuszona pracować bardziej defensywnie i pamiętać ciągle o obronie.

Dotychczasowa taktyka gry ulegnie również poważnym zmianom. Zdarzało się prawie zawsze, że przy biciu rzutu wolnego z przedpola karnego, w bramce obok bramkarza ustawiał się jeden obrońca, gdy drugi usuwał się na linję rzutu, strażając tem samem spalony. Obecnie nie będzie już obrońca stał w bramce, gdyż da on tem samem możność zbliżenia się przeciwnikom i zastąpienia bramkarzowi widoku. Najlepszem wyjściem z tej sytuacji będzie postawienie bramkarza samego, i umożliwienie mu tem swobody ruchów

## Teatr, muzyka i sztuka.

— Występy Antoniego Fertnera w Teatrze Polskim. Pełna humoru, a zarazem prawdziwie życiowej, najnowsza komedia St. Kiedrzyńskiego „Najszczęśliwszy z ludzi“, jest jedną z najlepszych komedji doby powojennej A. Fertner, przezbawny w roli aptekarsza z Koina, do tej rozmiarów i wzniosa publiczność. Dawnego sala Teatru Polskiego nie mieściła tylu osób, co na wzorajszym premierze, co pozwala wnioskować, że A. Fertner pozyskał całkowicie publiczność wileńską.

— Dzisiaj i jutro w dalszym ciągu „Najszczęśliwszy z ludzi“.

— Pierwszy poranek muzyczny wokalny. W niedzielę najbliższą o godz. 12 m. 30 po poł. odbędzie się pierwszy w tym sezonie poranek muzyczny wokalny, na którym wystąpią pp. Korak Targowska, Skowronowska, oraz p. Kontorowska (strzypek). Zapowiedź poranku wzbudziła wielkie zainteresowanie w programie: Verdi, Thomas, Wieniawski, Sarasate, Szymanowski i inni. Ceny miejsc najniższe.

## Wypadki.

— Karambol „pletutka“ z taksometrem. Szofer Jan Ruczyński, prowadzący dorożkę samochoadową Nr. 14145, wskutek nieuwagi wpadł na przejeżdżającą przez ul. Kościuszkę tramwaj miejski.

Zderzenie nie pociągnęło za sobą na szczęście większych następstw. Jedynie taksometr i tramwaj zostały nieco uszkodzone. (r)

## Kronika policyjna.

— Znaczone kradzieże. Złodzieje i włamywacze, którzy w ciągu lata najwidoczniej odpoczywali na letniskach już powrócili i przystąpili do „pracy“ energicznie.

Wielu doby ubiegłej kronika kryminalna zanotowała cały szereg występów nieuchwytnych opryszków, którzy w niektórych wypadkach spowodowali duże szkody.

Z mieszkania p. Stefana Skorbeckiego (ul. Gdańska 6) niewykrył sprawcy skradli zegarek złoty, 4 pierścionki i szplikę z brylantami oraz kilka garniturów męskich i damskich, a nadto gotówkę w ilości 437 dolarów i 270 rubli w słoicie. Poszkodowany straty ocenia na—17 18 tysięcy złotych.

— Nocy ubiegłej słodziejce włamał się do mieszkania p. Albina Meslera, zamieszkałego przy ul. Piwnej Nr. 13 i po splądrowaniu i rozbięciu sprzętów skradli: zegarek złoty, garderobę i bieliznę, wartości 2000 zł.

— Do sklepu p. Marji Kafatowej (ul. Pilsudskiego 23) włamał się słodczyney i zabrał 67 butelek likieru.

— Wykrycie okładu paserskiego. Po dłuższym poszukiwaniu i obserwowaniu funkcjonarjusze ekspozytury śledczej dokonali rewizji w mieszkaniu niejakiej Bajli Szyrwy, podejrzanej o utrzymywanie kontaktu ze złodziejami i przechowywanie łupów zagrabionych przez nich.

P. Bajla, zamieszkała w sąsiedztwie przy ul. Sadowej Nr. 17 była bardzo sdsiwna wyszła policji i zapewniła, że u niej nie mają nic do roboty.

Jednakowoż, nieustraszeni wywiadowcy bliżej zainteresowali się p. Bajlą oraz przetrząsneli skrytki.

Rezultat okazał się nadszpełniany. Znalezione następujące przedmioty złote: zegarek męski z diamentem, 2 zegarki damskie, bransoletkę, 4 obrączki, 6 pierścionków, broszkę i kolczyki. Prócz tego p. Bajla nie gardziła i mniej wartościowym srebrem; wykryto bowiem: 3 zegarki i 3 paplersonice, a nadto widelec i łyżki platerowane, oraz wiele ubrań męskich i damskich.

Z posiadania tych rzeczy Szyrwa nie umiała się wylegitymować, wobec czego wszystkie podejrzane kosztowności i inne rzeczy przewieziono do ekspozytury śledczej, gdzie poszkodowani w godzinach urzędowych mogą oglądać i ewentualnie odebrać swą własność.

Paserką zajęły się władze śledcze.

— Porzucona 3-letnia Mania. P. Grechowska przy ul. Zakretowej znalazła bez opieki pozostawioną trzechletnią dziewczynkę imieniem Marja, która nie umie wskazać nazwiska i adresu rodziców.

Dziecko umieszczone w schronisku im. „Dzieciątka Jezus“.

— Przez okno. W nocy z 1 na 2 m. b. po wybieciu sżyby w oknie dostali się niewykryci sprawcy do mieszkania Symehy Smerkowskiej (Sadowa 15).

Łupem opryszków stały się: garderoba obuwie, zegarek i t. p. ogólnej wartości 400 zł.

— Złapał się. P. Jadvigde Warten, zamieszkałej przy ul. Jakóba Jasińskiego Nr. 7, skradziono garderobę i bieliznę. Jak ustalilo śledztwo kradzieżę dopuścił się Władysław Misiewicz (ul. Piłomont 6), którego policja aresztowała.

— Porzucone niemowlę. Na pragu u wejścia do złobka im. „Marji“ znalazłono niemowlę płci męskiej. Dzieckiem zaopiekował się szaryz złobka.

## Ruch wydawniczy.

### „Lotnictwo w wojnie społecznej.“

Ruchliwy Zarząd Główny Ligi Obrony Powietrznej Państwa rzucił znów na rynek kałegarski bardzo wartościową książkę, której brak dawał się dotkliwie wyczuwać w naszej literaturze popularno wojskowej.

Tym razem jest to praca znakomitego pisarza wojskowego pułk. S. G. — pilota S. Abzoltowskiego „Lotnictwo w wojnie współczesnej“.

Antor, wybitny fachowiec, a jednocześnie bardzo zręczny popularyzator, podzielił książkę swoją na następujące działy: „Wojna a lotnictwo“, „Organizacja i cechy lotnictwa“, „Lotnictwo obserwacyjne“, „Lotnictwo myśliwskie“, „Lotnictwo niszczytelne“ i zakończenie, w którym omawia lotnictwo szturmowe, lotnictwo morskie, lotnictwo cywilne i obronę przeciwlotniczą. W każdym z tych działów znajdzie czytelnik dużo materiału interesującego i pouczającego, po przeczytaniu zaś całości, szczególnie laik cywilny, uświadomi sobie doniosłe i wprost decydujące znaczenie lotnictwa, nieustępnie, ciągle jeszcze u nas należycie nieoceniane.

„Myśl Narodowa“. Bardzo ciekawie przedstawia się ostatni (35) numer „Myśli Narodowej“. Na szczególną uwagę zasługują świetne artykuły: „Tępić komunizm“—pos. Jana Zamorskiego oraz Adolfa Nowaczyńskiego: „W obronie Józika“, omawiający ostatnie wystąpienia p. Pilsudskiego. Ponadto zamieszcza „Myśl Narodowa“ dalszy ciąg ciekawych, źródłowo opracowanych, rewelacji o masenerji.



— Ten low jest zapewne bardzo niebezpieczny, że pan tak ciągle pilnuje jego klatki?

— Bynajmniej. Muszę tylko odganiać wróble, żeby mu dla budowy swoich gniazd nie wydarły resztek włosów z grzyw.

Mejendorfer Blaetter, Monachium.

Z prowincji

Z LIDZKIEGO.

Na stacji pocztowo-telegraficznej „Skrzybowe“ od tygodnia nie można kupić znaczków pocztowych, z wyjątkiem 25 groszowych. Przyczyną tego jest zarządzenie pocztowe nieprzyznawania znaczków najczęściej w korespondencji używanych, dopóki zapas 25 groszowych nie będzie wyzerpany. Po-

nieważ na tę ostatnią kategorię zapotrzebowanie jest minimalne, trzeba będzie publiczności czekać dłużej na znaczki 10 i 15 groszowe.

To są tak zwane udogodnienia!

Ze świata.

Mimowolna podręcz nad chmurami.

W Los Angeles 14-letni chłopiec nazwiskiem Richman, chwycił się za

skrzydło samolotu wojkowego, startującego na miejscowym lotnisku. Chłopiec chciał się podnieść tylko na kilka metrów.

Załoga zaś samolotu spostrzegła chłopca dopiero po kilkunastu minutach lotu na wysokości około 1000 mtr.

Sytuacja stała się tragiczną. Lądować nie było można, gdyż uwieszonym pod skrzydłem groziła śmierć podczas lądowania, również nie było możności wciągnięcia chłopca do kajuty.

Zdecydowano więc, aby Richman starał się dostać na podwozie. Tak też się stało. Chłopiec z trudem przesunął się po skrzydle i siadł na podwoziu.

Lądowanie odbyło się bez wypadku dzięki szczęśliwej okoliczności, że podwozie było wysokie i całkowicie zabezpieczało chłopca od uderzeń podczas lądowania.

Skrzydłowy prenumerator.

Jedno z francuskich pism prowincjonalnych zerganiowało wśród

swoich prenumeratorów oryginalną ankietę na temat: „Dlaczego płacę prenumeratę?“ Odpowiedzi, które nadesłał prenumeratorszy były najrozmaitsze, np. „Z poczucia obowiązku“. „Bo tak wypada“, „Gdyż w innym wypadku pismo przestałoby wychodzić i tego typu odpowiedzi było najwięcej. Niektóre odpowiedzi były patetyczne jak np. „gdyż odkryłbym się piętmem hańby“. Jeden z prenumeratorów dał natomiast taką odpowiedź: „Z głupoty, gdyż i tak przez dłuższy czas dostawałbym pismo“.

Odpowiedź ta otrzymała pierwszą nagrodę.

Kiedy jednak otwarto kopertę, w której miało znajdować się nazwisko autora tej odpowiedzi, okazało się, że kartka jest pusta i wskutek tego autor nagrody w postaci bezpłatnego rocznego abonamentu nie otrzymał.

Dr. W. Umiaostowski chor. płuc.

wrócił i wzmógł przyjeżdża od 12-116-7. Ul. Żeligowskiego 5, m. 45, telef. 393. 496-2

NIEWOLNICA.

Powieść historyczna.

(Z angielskiego).

Ani Tektamisz, ani Omobono nie zauważyli, jak za nimi drzwi zostały zaryglowane. Omobono zbyt był przerażony, aby cokolwiek innego mógł aluzować przez straszną głębię tatarską, ten zaś znajdował się właśnie w tamtym stadium opilstwa, kiedy się traci wrażliwość na wszystkie uboczne objawy, przez tych, które się ma bezpośrednio przed oczyma.

Tektamisz pamiętał, że przyszedł tu po pieniądze i wzrok jego padł natychmiast na dużą skrzynię, okutą żelazem, która stała w kącie, tuż obok wysokiego pulpitu, przy którym zwykle pracował Omobono. Tektamisz, jakkolwiek niepewnie trzymał się na nogach, zwrócił się wprost w stronę tej skrzyni, rozumiejąc, że tu a nigdzie indziej bogaty kupiec wenecki przechowuje swe skarby.

Skrzynia nie tylko że cała obita była blachą żelazną, przez tego okuta wewnątrz i wewnątrz żelaznymi, sztabami, zamknięta na trzy zamki, które same zaskakiwały mechanicznie, gdy wieko skrzyni zostało opuszczone.

Z grubego paku kluczy, które Tektamisz wyrwał Omobonowi, począł on teraz dobrać odpowiedni trzy klucze, niebawem jednak przekonał się, że użycowania jego

do niczego nie doprowadzą, cisnął tedy cały pak w stronę małego sekretarza z okrutnym przekleństwem.

— Otwórz no ty! — krzyknął, porwał nieszczęśliwego i rzucił go na kolana przed skarbowym. Omobono zrozumiał, że najbliższa próba oporu oznaczałaby śmierć pewną, postuluje dobrą więc odpowiedź, wiednie trzy klucze, przekroczył każdy z nich trzykrotnie, następnie średni jeszcze raz czwarty, w ten sposób wszystkie sprężyny wprowadzone zostały jednocześnie w ruch i ciężkie wieko odskoczyło.

Tektamisz podniósł je natychmiast, zaurzył ręce powyżej lokci w skarbu, i począł zawartość jego wyrzucać na podłogę. Przedewszystkiem sarkawki ze złotem, lecz tych było nie dużo i niezbyt były ciężkie.

Fundusz młodego kupca przeważnie znajdował się w obrębie, brał on udział w wielu przedsięwzięciach, co zaś miał w gotówce, to rozdał przede dniami poprzedniego stratom pałacowym. Tatar wprawiam okiem oceniał cały zapas złota na jakieś tysiąc dukatów, przez tego było nieco srebra. Główną zawartość skarba stanowiły rachunki, kwity, zobowiązania, weksle, które we Florencji pojawiły się już w XII wieku, w XIV-stym zaś powszechnie już wśród kupców włoskich były w użyciu. Niektóre z nich opiewały na bardzo znaczne sumy, atoli dla rabusia, jakim był

Tektamisz, nie miały one najmniejszej wartości, gdyż nikt by mu za nie nie zapłacił złamanego srebra. Tatar był wściekły i rozczarowany, spodziewał się bowiem znaleźć obrzymie sumy.

— Gdzie jest skarby? — ryczał on, a twarz mu powlokła się ciemną purpurą i oczy krwią nabiegły. Porwał Omobona, trząsnął nim, wciąż powtarzając to samo pytanie. Nieszczęśliwy sekretarz, niedawno tak uroczyście przyrzekając swego marszałkowskiego urzędu, obecnie przekonany był, iż nadeszła ostatnia jego godzina i już tylko po cichu Begu duszę swą polecał O jakimkolwiek, najlżejszym oporze, wobec ogromnej różnicy sił między napastnikiem a jego ofiarą mowy być nie mogło. W tem Tektamisz przypomniał sobie niedawna swą groźbę:

— Obiecałem ci, że się wsadzę do skrzyni! — krzyknął — na ściebie i kalety, tak też uczynił! Słyszysz ty! Szczęściu! Ty nędzny włoski wykrabek! Ty torbo z kości!

To mówiąc chwycił nieszczęsnego sekretarza za ramie i za nogę i jak długiego cisnął do pustej skrzyni, poczem zatrasnął wieko. W tej samej chwili Omobono stracił przytomność. Ostatnią myślą, która przemknęła mu przez głowę było to, że zeszła nocy i że się budzi w mroczak piekielnych.

Tektamisz tymczasem, po dokonaniu tego bohaterstwa, usiadł ciężko na skrzyni i począł rozmyślać. O tam, iż obiecał skrzy-

nię razem z zamkniętym w niej sekretarzem wrzucić do Złotego Rogu, zapomniał na razie. Zresztą skarbiec był tak ciężki, iż ceterooh silnych mężczyzn ledwo zdolaloby go z miejsca poruszyć.

Po chwili przyklął Tektamisz i począł zgarniać rozrzucone złoto. Wybrał następnie większą, skórzaną sakiewkę, wyspał do niej znalezione złoto i srebrne monety przywieśił sobie do pasa. Wiele niezadowolony z tak skromnej zdobyczy, postanowił jeszcze przeszukać dom cały, w nadziei, iż znajdzie jakieś kosztowne przedmioty, które by się dały spieniężyć, by w ten sposób częściowo przynajmniej powetować sobie zarobek. Był on doświadczony w tego rodzaju robocie. Po greckiej kampanii, którą przeżył pod rozkazami Zena, gdzie dyscyplina była istotnie żelazna, popuścił on sobie oguli, przystał do bandy zbójckiej, i pozostawał tam dopóty, dopóki nie wstąpił w służbę cesarską, która zresztą niebardzo się różniła od jego poprzedniego zajęcia. Zanim rozpoczął swój pobród bankowy przez d.m Zena, Tektamisz na odchodem kopnął skrzynię żelazną i krzyknął:

— Bądź zdrow, mały człowieczku! Trzymaj się ciepło!

Lecz nie było odpowiedzi. Na myśl, że Omobono skonał może ze strachu, tatar wybuchnął niepowstrzymanym śmiechem. Potem zwrócił się do drzwi, jakież jednak było jego zdziwienie, gdy zastał je zamknięte. W pierwszej

chwili przypuszczał, że klucz wypadł i począł go szukać na podłodze—lecz daremnie. Potem próbował wylamać je, szarpał, kopnął nogami — wszystko na próżno. Służba podparła je z zewnątrz ciężkim stołem marmurowym, zatarasowała masywnymi szafami i innymi przedmiotami, wszelkie próby wydestania się tamteży były równie bezskuteczne, jak gdyby chciał łbem mur rozwalić.

Przyszedł mu na myśl, że może Omobono miał klucz przy sobie, chciał go wyzwoić z jego więzienia, lecz i tu zawiodły wszystkie usiłowania. Zamki zatrasnęły się i tylko wtajemniczony mógł je otworzyć. Być może jednak sekretarz nie umarł ze strachu, chciał z nim mówić, chciał go zapłatać, w jaki sposób otwiera się skrzynię.

— Mały człowieczku — począł teraz głosem pełnym słodyczy—to był tylko żart, choć się wypuścił, powieź jak mam to uczynić?

Lecz mały człowieczek nie odpowiadał. Jeżeli nawet był jeszcze i słyszał, to widocznie nie miał ochoty opuścić swego bezpiecznego schroniska, dopóki napastnik jego był w domu. Myśl, że mały go słyszy, lecz nie chce odpowiadać, wprowadziła pijanego tataru w straszną furję. Porwał wysokie, rzeźbione krzesło i cisnął je całą siłą o skarbiec. Krzesło rozspłóło na tysiąc druzg, lecz skarbiec stał nieknięty. Wprawiło to Tektamiszem w większą jeszcze pasję: młotał się, ryczał, teczył pianą z

ust, cisnął wszystko co miał pod ręką: ławy, stołki, półkę z książkami. Nie nie pomogło; Omobono nie dawał odpowiedzi. Leżał on nawpół przytomny na dnies skarba i śnił, że się schronił przed strasliwą burzą w piecu do pieczenia chleba.

Tektamisz wciąż jeszcze szalał. Porwał on ciężki pulpit... polecał kałamarz z inkaustem, pióra i pergamin, gdy nagle usłyszał głos kobiety. Zdziwiony odwrócił głowę i ujrzał w oknie Zoę z jej dziewczętami. Co było służby męskiej w domu, zgromadziło się za nią. Zoę stała na szerokiej ławie kamiennej, która włoskim zwyczajem, w rodzaju gryzmu biegła dookoła domu. Stąd wygodnie mogła przez żelazne sztaby okratowania widzieć wszystko, co się wewnątrz działo. W pośpiechu zapomniała Zoę zasłonić swą twarz i gdy tatar ją ujrzał, stanął jak wryty. Zdawano mu się, iż oś również pięknego nigdy w życiu nie widział. Była ona bezporównania piękniejsza od uroczą Giustyni, która przed nim uciekała. Gdy tak stała oala w złotych promieniach popołudniowego słońca, wydała mu się jakimś niezmiernym zjawiskiem. Ciężki pulpit, którym się właśnie zamierzył, wypadł mu z dłoni, ocy pełna podziwu wlepił w postać dziewczęcą.

(D. c. n.)

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12-go sierpnia 1925 r. pod Nr. 2805 wciągnięty:

R. H. A. I. Nr. 2805. Firma: „Tadeusz Jakubowski“. Siedziba w Wilnie przy ul. Jakóba Jasńskiego Nr. 7. Przedmiot — artykuły wchodzące w zakres szpitalnictwa i wytwórnia bandażi. Firma istnieje od 1924 r. Właściciel Tadeusz Jakubowski sam tamże. 1892

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dn. 25-go sierpnia 1925 r. pod Nr. 184 wciągnięto dodatkowy wpis:

R. H. B. II. Nr. 194. Firma: „Wilpir“. Siedziba firmy obecnie mieści się przy ul. Żeligowskiego Nr. 5, m. 46. Stella Nachman zbyła swój udział na rzecz pozostałych dwóch wspólników Grodzkiego i Giedrzejca, w równych częściach na każdego. 1895

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12-go sierpnia 1925 r. pod Nr. 106 wciągnięto dodatkowy wpis:

R. H. A. II. Nr. 106. Firma: „Ekspress“ Iszak Kamienicki. Zgłoszona została likwidacja firmy. 1882

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19-go sierpnia 1925 r. pod Nr. 2812 wciągnięto:

R. H. A. I. Nr. 2812. Firma: „Beker-Nochim“. Siedziba w Wilnie Hala Miejska Nr. 250. Przedmiot—sklep spożywczy. Firma istnieje od 1913 r. Właściciel Beker Nochim zam. przy ul. Zawalnej Nr. 55 m. 29. 1896

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30-go sierpnia 1925 r. pod Nr. 106 wciągnięto dodatkowy wpis:

R. H. B. III. Nr. 106. Firma: „S-ka Akcyjna „Dewignia“. Z dniem 15-go lutego 1925 r. zlikwidowany został sklep przy ul. Wielkiej Nr. 17, oraz młyn soli przy ul. Piwnej Nr. 9. Obecnie Zarząd stanowią: 1) Czesław Klimontowicz i 2) Tadeusz Drasajtis i Emil Kosakiewicz. 1888

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19-go sierpnia 1925 roku pod Nr. 2813 wciągnięto:

R. H. A. I. Nr. 2810. Firma: „Wilkoryjska Zolda“. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefańska Nr. 18. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1919 r. Właścicielka Wilkoryjska Zolda zam. przy ul. W. Stefańskiej Nr. 18, m. 3. 1883

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19-go sierpnia 1925 r. pod Nr. 2813 wciągnięto:

R. H. A. I. Nr. 2813. Firma: „Aronowicz Mowza“. Siedziba w Wilnie ul. Ponarska Nr. 47. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od sierpnia 1924 roku. Właściciel Aronowicz Mowza zam. tamże. 1897

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go sierpnia 1925 r. pod Nr. 282 wciągnięto dodatkowy wpis:

R. H. B. II. Nr. 282. Firma: „Bragor“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Icyk Gordon sbył 50 udziałów na rzecz Sary Kowner, na mocy aktu zeznanego przed Aleksandrem Rożnowskim, Notariuszem przy Wydziale Hipotecyjnym Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 1 sierpnia 1925 r. repertorium Nr. 7122. 1827

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19-go sierpnia 1925 r. pod Nr. 342 wciągnięto dodatkowy wpis:

R. H. A. I. Nr. 342. Firma: „Opal“ spółka. Ogłoszone rozwiązanie spółki i likwidacja firmy. 1887

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12-go sierpnia 1925 roku pod Nr. 2806 wciągnięto:

R. H. A. I. Nr. 2806. Firma: „Abramowicz Chaim“. Siedziba w Wilnie ul. Zawalnej Nr. 53. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Abramowicz Chaim sam. tamże. 1881

Kino „HELIOS“ Nadzwyczajne powodzenie. Ostatnie dni. Genjalny mistrz nastrojów J. Mezzuchin, w tytule filmie 2 serje, 12 aktów razem. — „Golgota“ wyświetla Parjy w 152 kinach. — Sereny od godz. 5, 8 i 10 wiecz.

Kino Karmalne „Polonia“ Wybitne arcydzieło sezonu „Złoty ciełek“ Jan Riman, Albert Steinruck w rolach głównych.

KINO „LUX“ Dział wyświetla się w roli głównej znana polska artystka Stanisława Gallone. — Ceny od 50 gr. — Pocz. o godz. 1-11.

MIĘSKIE KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Dziś będą wyświetlane filmy: 1) Pierwsze Polskie Wielkie Manewry Wojskowe Wołyńskie i Toruńskie, w 2ch częściach, 2) Jak się ostrzeliwuje samoloty, w 1 części, 3) Skarb Arnesów, potężny dramat sensacyjno-historyczny w 6 wielkich akt. Kino czynne w niedzielę od godz. 2-ejw inne dni od p. 5-ej do 11 wiecz. Cena bilet. Parter 50 gr, amfiteatr i balkon 25 gr.

DOM HANDLOWY F. MIESZKOWSKI POLECA NA SEZON MANUFAKTURĘ: GOTOWE PALTA I UBRANIA — MEBLE: SPÓŁDZIELNIOM, KOOPERATYWOM ORAZ STOWARZYSZENIOM — WARUNKI ULGOWE — 7 559 Miesięczny etwarte cały dzień od 9 rano do 7-ej wiecz.

CHRZEŚCIJAŃSKI SKLEP 514-2 Leonarda Pikiela WILNO. Ul. Wielka 2. WILNO. Świeżo otrzymane materiały na SEZON ZIMOWY na damskie i męskie ubrania, płaszcze i pokrycia wysokich gatunków. Kropy, Bostony, Kamgary, Gaberdyny, Sukna, Ulstry. Plusze jedwabne i wełniane. Wełny na suknie. Barochany i flanele. Biele bielzone towary. Kocy i chustki. Ceny niskie.

Kto chce w łatwy sposób zarobić? Biuro poszukuje akwizytorów ogłoszeniowych za dobrą prowizję. Zarobek przy niewielkim nakładzie pracy możliwy od 10-20 zł. dziennie. Panowie i Panie reflektujący na tą pracę, mogą po informację zgłosić do Biura Reklamowego Stefana Grabowskiego, Garbarska 1. Codziennie w godzinach 10-11 rano. 562

Wódkę, NAJLEPSZĄ POD SŁOŃCEM OTTONA BOCHWICA 45%, 0,6 2 zł. 35 gr. polecają: WĘCEWICZ I ZWIEDZYŃSKI — Ad. Mickiewicza 7.

UWAGA! Najwygodniej ogłoszenia od wszystkich bez wyjątku pism umieść za pośrednictwem Biura Reklamowego Stefana Grabowskiego, Garbarska 1, kłomowego 0-0 Grabowskiego tel. 82 Duże rabaty. Warunki nadzwyczajne. 552-6

POPIERAJCIE PRZEMYSŁ KRAJOWY D.H. Bławat Wileński WILNO, Wileńska 31, tel. 382.

POLECA towary wyłącznie fabryk krajowych na sezon jesienny: szwioty, kamgarny granatowe i czarne. Płaszczki męskie jesiennie, gotowe i na zamówienie. Koldry, poduszki, wata, watolina i pierze. Chustki rozmaite, pończochy, skarpetki, fartuski szkolne alpagowe. 312-0 Ceny niskie. Za gotówkę i na raty.

Miłosierdziu czytelników polecamy gorąco inteligentną rodzinę z 5-giem dziećmi w ciężkim stanie zdrowia, bez żadnych środków do życia i nikogo z rodziny, lub znajomych nie mającą, poprosić z pomocą, aby nie było za późno. Wszelkie datki przyjmuje Administracja nasza, lub na miejscu — Antokol 149-b, m. 5.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Świecia Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 12 do 3 i 4-4 Zawalna 22. Wrds. Zdr. 30.

Doktor Witold Kiezuł powrócił i wznowił przyjeżdż. Choroby wewnętrzne — specjalnie płucne. Naświetlania sztucaem od 4 do 7. Garbarska Nr. 5 m. 3. 543-2

Doktor O. Ablamowiczowa akuszerka i choroby kobiece ul. Kasztanowa 7 m. 7, godz. 9-10 i 12-5.

Dr. KAPŁAN Choroby weneryczne, skórne. Wileńska 11. Telef. 640. W. Z. P. 15.

Dr. Jan Pióro POŁOŻNICZWO Choroby kobiece. Arsenalska 6 m. 6. Od godz. 6-7 w. 2925 9

D-r. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 4-7 pop., Ul. Ad. Mickiewicza 9, -7, wejście z ul. Świdwiejskiej. W.Z.P. 30

D-r. Sz. Berensztajn Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. Przyjmuje 9-1pp, i 4-9w ul. Mickiewicza 38-5. W.Z.P. 33

Dr. B. SZYRWINA Choroby: skórne, weneryczne i moczopłucne. Wileńska 19, od 10-1 i od 4-7 338-11

Dr. W. LEGIEJO Choroby wewnętrzne (Spec. płuc i żołądka). Przyjmuje od 9-11, 6-7 w. ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. W.Z.P. 25.

Dr. SER lilewski bardzo tłusty, kilo 4.20 gr. Polecają Węcewicz i Zwiedzyński. A. Mickiewicza 7. 550-7

Ruchomości sprzedaję — kupno na sal. licytacyjnej. Najdogodniej, najprędzej lokuje Gotówkę pod pewną gwarancją D. / H. Zapomoga Zawalna 58.

Kartoflanka czysta wódka 45% p. OTTONA BOCHWICA do nabycia w sklepie B-ol Gołębiowski ul. Trocka 3, tel. 757.

Młynarz potrzebny. Ul. Mickiewicza 22 m. 36, od 6-7. 3162-1

Nawozy sztuczne superfosfat i kamit pod żyto, na łaki oraz dla sów poleca na worki i na kilo „Sklep Rolniczy“ Swarcowy i (Wielka 16) 355-6

Sienniki, Materace Worki lenno do nabycia. Mickiewicza 42, B. Łokuciewski. 372-0

Komplety maturalne Zawalna 1. Informacje od 10-12 w pop. 3198

Mieszkanie 5-7 p. w centrum poszukuje. Biskupia 11, „Piaś“. 561-1

Świetny zarobek! Zadne ryzyko! Pracodawcy, zastępcy, mający styczność z rolnikami — poszukiwani. Warszawa, Ścsygiła 3/5, Mg. drzecki. 437-3

Do wynajęcia pokój z kuchnią przy ulicy Popowickiej Nr. 29. Dowiedzieć się: Zamkowa 17-10, od 4-5 po południu. 3156-1 6-7 wiecz. 2680

Janina Zukowska lekarka-dentysta powróciła i wznowiła przyjeżdż. J. Jasńskiego 15, m. 4 od 11-2 pop. i od 6-7 wiecz. 2680

Pokój dla 2 ucni z całonocnym utrzymaniem (obok gimnazjum lewela) 3 Maja 9, m. 13. Montażki 19 m. 2, godz. 5-7. 3125-1

Dziernawo majątku pod Wilnem z miynem wodnym odstąpię od zaraz. Możliwa inwentarzem i zasiewami. Władysław, Mickiewicza 19, m. 5. 3503-2

Przyjmuję 1-2 ucni z całym utrzymaniem, opieką troskliwą, fortepian na miejscu. Garbarska 6-22. 3213

Przyjmuję ucni na mieszkanie z utrzymaniem, opieką troskliwą, fortepian na miejscu. Garbarska 6-22. 3213

Przyjmuję ucni na mieszkanie z utrzymaniem, opieką troskliwą, fortepian na miejscu. Garbarska 6-22. 3213

Wykonuję remont mieszkań oraz roboty stolarskie, glazurskie, blacharskie, malarskie, sztućnicze. Ceny konkurencyjne. Krywe Kolo Nr. 25, m. 4. 3158